PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 102 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, sobota 4 maja 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Wieczerniaja Moskwa 27.IV w art. p. n. „Niebezpieczna droga" oświadcza, iż wyrok w sprawie Woyciechowskiego stanowi logiczne zakończenie przeciwsowieckiej kampanji, jaką prasa polska prowadziła przed procesem. Faszyzm polski zdarł zasłonę ze swego własnego oblicza. Obrońca Woyciechowskiego, Niedzielski, w „łobuzerskiem" przemówieniu mówił o stosunkach polsko-sowieckich, jako o stanie wojny i przewodniczący sądu nie zwrócił mu uwagi na niewłaściwość tego określenia. „Bezczelnych panów" należy przywołać do porządku.

Proletarśka Prawda 28.IV w art. p. n. „Popierają bandytów" mówi o oburzeniu całej ludności pracującej USRR z powodu wyroku na Woyciechowskiego. Zdaniem pisma, wyrok ten jest skutkiem „utworzenia się rządu pułkowników". Rząd ten nie może wystąpić otwarcie przeciwko protokółowi moskiewskiemu, szuka więc dróg ubocznych, oglądając się równocześnie za wskazówkami z Londynu i z Paryża. Obrońcy Woyciechowskiego wykorzystali salę sądową jako trybunę dla kampanji przeciwko państwu, z którem Polska pozostaje w normalnych stosunkach. Proletarjat polski potępi wyrok sądu wraz z proletarjatem światowym. Odpowiedzią proletarjatu będzie spotęgowanie walki przeciwko dyktaturze faszystowskiej w Polsce.

Zwiezda 28.IV, donosząc o wyroku w sprawie Woyciechowskiego, nazywa wyrok ten „oburzającą prowokacją".

Wisty WCWK. 27.IV oceniają wyrok, jako „wyjątkowe popieranie bandytyzmu", zaś cały proces Woyciechowskiego w sądzie apelacyjnym, jako „demonstrację przeciwsowiecką".

Wisty WCWK. 28.IV w art. p. n. „Gra z ogniem" mówią o oburzeniu społeczeństwa sowieckiego z powodu wyroku w sprawie Woyciechowskiego, oceniając wyrok jako „niesłychaną obrazę prawa międzynarodowego", której skutkiem będzie pozbawienie dyplomatów sowieckich w Polsce tej ochrony, którą rząd polski obowiązany jest nad nimi roztaczać. Przez wyrok na Woyciechowskiego rząd premjera Świtalskiego przekreślił wszystkie pokojowe deklaracje min. Zaleskiego i posła Patka oraz dowiódł, iż w stosunkach z ZSRR Polskę nie obowiązują przepisy prawa międzynarodowego. Rząd ZSRR dołoży starań, aby w Warszawie nauczono się poszanowania normalnych stosunków dyplomatycznych i aby wiedziano, iż rząd polski ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za bezpieczeństwo sowieckich dyplomatów.

Komunist 28.IV omawia wyrok na Woyciechowskiego w art. wst. p. t. „Niesłychanie zuchwała prowokacja faszystów polskich", oświadczając, iż formalnie normalne stosunki między Polską a ZSRR istnieją od chwili zawarcia traktatu ryskiego, lecz „rząd pułkowników" rozpoczął swoją działalność od demonstracji przeciwsowieckiej, zainscenizowanej w postaci wyroku sądu apelacyjnego w sprawie Woyciechowskiego. Sąd, złożony z „b. carskich sędziów", pozwolił na najbardziej zuchwałe i nieprzyzwoite wystąpienia przeciwko ZSRR i rządowi sowieckiemu. Drugi proces Woyciechowskiego był powtórzeniem procesu Conradiego. Warszawscy adwokaci bronili nie tyle oskarżonego, ile prawa do napadów na poselstwa sowieckie. „Rząd pułkowników" wiedział co czynił, gdy zezwalał na tak wyraźne prowokowanie sowieckiej opinji. „Proces Woyciechowskiego zademonstrował stosunek Polski do traktatu ryskiego i przekreślił podpis Polski pod protokółem moskiewskim" Nieuznawanie Lizarewa za osobę urzędową ma szczególne znaczenie polityczne i stanowi zamach na prawo międzynarodowe. Pozbawienie dyplomatów sowieckich tej specjalnej ochrony prawnej, z której korzystają wszyscy inni dyplomaci zagraniczni, równa się wezwaniu terorystów białogwardyjskich do nowych zamachów. Wszystko to dowodzi, czego należy oczekiwać od militarystów polskich, będących pod wpływem Anglji i Francji. Robotnicy i włościanie sowieccy oczekują od swego rządu stanowczych kroków w sprawie zabezpieczenia bezpieczeństwa poselstwa ZSRR w Warszawie. Militaryści polscy posuwają się zbyt daleko. Stracili oni równowagę po łatwem zwycięstwie nad Sejmem i nie rozumieją, iż polityka ich prowadzi Polskę ku przepaści. Białogwardyści i fa-

szyści, którzy witali wyrok w sprawie Woyciechowskiego, tak samo obcy są narodowi polskiemu jak i „rząd pułkowników“, który dąży do nowych zamachów terorystycznych przeciwko dyplomacji sowieckiej.

Izwiestja Odesskago Okrużoma KPBU. 27.IV oświadczają, iż „sąd faszystowski zredukował karę bandyty Woyciechowskiego“ i „bezczelni faszyści-adwokaci wykorzystali sąd dla oburzających wystąpień przeciwko ZSRR“.

Komunist 28.IV ogłasza protest ogólnego zgromadzenia prawników charkowskich przeciwko wyrokowi w sprawie Woyciechowskiego.

Komunist 28.IV zamieszcza rysunek p. t. „Kampanja uzdrowiskowa w Polsce“. Na rysunku tym Woyciechowski przechodzi przed frontem salutujących generałów polskich, udając się z więzienia do uzdrowiska i wioząc ze sobą plan nowych zamachów.

Prawda 28.IV zamieszcza rysunek p. t. „Na rękach polskiej niańki“, przedstawiający „białogwardyjskiego bandytę“ z rewolwerem w ręku w objęciach polskiego sądownictwa.

Leningradskaja Prawda 27.IV oświadcza, że „sąd polski sprzyja terorystom z białej emigracji“. Proces Woyciechowskiego był, zdaniem pisma, „wyjątkowo bezczelną demonstracją przeciwsowiecką“. Podczas mowy Niedzielskiego miało się wrażenie, iż nie jest to sala sądu, lecz wiec antybolszewickiej ligi. W art. wst. pismo oświadcza, iż prasa polska wykorzystała sprawę Apanasiewicza dla wściekłej kampanji przeciwko ZSRR. Wkrótce po tej kampanji sąd warszawski zmienił wyrok na Woyciechowskiego. Polscy sędziowie zapomnieli prawdopodobnie o istnieniu traktatów i uznali, że sowiecki przedstawiciel handlowy jest osobą prywatną. Między tą niesłychaną sprawą a zmianą rządu w Polsce istnieje ścisły związek. „Rząd pułkowników“ usiłuje wzmocnić swe stanowisko przez skrajną dyktaturę faszystowską wewnątrz państwa oraz przez awanturniczą politykę zagraniczną. Prowadząc okrutną politykę wewnętrzną, zmuszony jest faszyzm polski do kroczenia po linji awanturniczej polityki zagranicznej. Stąd płynie tak niesłychana rzecz, jak „otwarcie rzucone w sali sądowej wezwanie do dokonania nowych terorystycznych zamachów przeciwko dyplomatom sowieckim“. Robotnicy ZSRR nie mogą darować tego „faszystowskiej klice polskiej“. Przez głowy pułkowników zwrócą się oni do bohaterskiego proletarjatu Polski, wzywając go do oblania zimną wodą wojowniczego żaru rządu polskiego.

Nowoje Wremia 28.IV w art. prof. Kraińskiego omawia pociągnięcie redaktora warszawskiego pisma „Za Swobodu“ do odpowiedzialności sądowej za ogłoszenie przedruku art. Kraińskiego o sprawie Wojciechowskiego. Kraiński oświadcza, iż gdy dowiedział się o tem, zwrócił się do sądu z prośbą, aby sądzono go, jako autora artykułu, gdyż przyjmuje całą odpowiedzialność za swój stosunek do sowietów. W dalszym ciągu artykułu prof. Kraiński oświadcza, iż nie przestanie wzywać naród rosyjski do pomszczenia swych krzywd na bolszewikach i gdy nadejdzie chwila ponownie jako zwykły żołnierz stanie do szeregów walczącej z bolszewikami armji.

Siegodnia 30.IV w art. wst. (Ganfmana) omawia stosunek prasy sowieckiej do wyroku w sprawie Woyciechowskiego, zarzucając sowietom, iż nie mogą zrozumieć, że sądy „burżuazyjne“ kierują się innemi zasadami niż sądy sowieckie. Wyrok w sprawie Woyciechowskiego stanowi wyrok wyeliminowania politycznych akcentów z wyrokowania sądowego, lecz nawet i w obecnej postaci jest to wyrok surowy. Kampanja prasy sowieckiej po wyroku Woyciechowskiego dowodzi, iż sowiety chcą ponownie narzucić światu swe nieludzkie metody walki z wrogami politycznemi, gdy chodzi o bezpieczeństwo przedstawicieli sowietów poza granicami ZSRR. Ustosunkowując się w ten sposób do tej sprawy, pismo podkreśla, iż stosunek ten nie przesądza zupełnie stosunku do czynu Woyciechowskiego, który jest czynem bezsensownym, oraz że sprawa Woyciechowskiego nie ma nic wspólnego z całokształtem stosunków polsko - sowieckich.

Siegodnia 30.IV w korespondencji z Warszawy (Dobrotina) oświadcza, że proces Woyciechowskiego w sądzie okręgowym odbywał się w niekorzystnej dla oskarżonego atmosferze, gdyż z różnych powodów zarówno opinja polska, jak i emigracja rosyjska w Polsce nie tylko potępiły czynu Woyciechowskiego, lecz i przeceniały znaczenie polityczne tego czynu. Prócz tego ze strony emigracji rosyjskiej obawa o własny los powodowała niesprawiedliwe ustosunkowanie się do osoby zamachowca. W sądzie apelacyjnym proces odbywał się w bardziej spokojnej atmosferze i sąd w swym wyroku uznał istnienie łagodzących okoliczności. W obecnej postaci jest jednak wyrok na Woyciechowskiego nadal zbyt surowym wyrokiem i obrońcy skazanego będą walczyli o dalsze złagodzenie jego losu.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Prawda 23.IV podaje, iż zjazd sowietów autonomicznej republiki czuwaskiej, wypowiedział się za włączeniem tej republiki do obwodu Niżegorodzkiego. Prezydjum C. K. W. sowietów RSFSR uchwałę tę zatwierdziło.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Izwiestja Odesskago Okrużkoma KPBU. 10.IV. Świadectwo rozkładu (o stosunku marsz. Piłsudskiego do Sejmu).

Krasnaja Zwiezda 25.IV. Kryzys przemysłu w Łodzi.— Obozy przysposobienia wojskowego w Polsce w 1929 roku. — Dymisje oficerów w armji polskiej. — 25.IV. Rozwój przysposobienia wojskowego w Polsce. — O książce A. Jegorowa „Lwów — Warszawa“ (art. Budiennego).

Wozrożdenje 27.IV. Dobry ton (art. Jabłonowskiego o stosunku polskiego pisarza Osendowskiego do kultury rosyjskiej). 28.IV. Adam Mickiewicz (art. z okazji odsłonięcia pomnika wieszcza w Paryżu).

Rul 30.IV. Rosjanie w Polsce.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.